

„Świadomość dziecka Bożego” (poranne) 04.03.2017r. część 5

Zobaczcie, na czym naszemu Ojcu w niebie zależy. Czy na tym, żebyśmy byli coraz bardziej religijni, tacy ludzie wiecie spotkają się od czasu, do czasu i są w porządku wobec siebie? Czy raczej żebyśmy byli rodziną Bożą, ludem Bożym? Czyż nie o tym chciał zawsze ich zawiadomić? Braćmi jesteście - już mówił Mojżesz, dlaczego się bijecie, dlaczego jeden drugiego wykorzystuje? Dlaczego raczej szkody nie poniesiecie, aby uwielbić Ojca w niebie? Wszyscy wiemy, że żyjemy na zasadzie, że Bóg daje nam żyć i my nie znamy dnia, ani godziny, a może to nastąpić w każdej chwili. Jedna strona jest to, że chcę pokazać jak straszne rzeczy się dzieją w umysłach wierzących ludzi, a z drugiej strony chcę pokazać to, że Bóg wcale tego nie chce. Bóg chce chwały, chce wspaniałości, chce w Swojej świątyni mieć chwałę, chce by tam rozbrzmiewały najpiękniejsze, chwalebne psalmy, uwielbiające Jego nieustannie, On chce radości, chce cieszyć się z nami jak Ojciec, Mu nie zależy żebyśmy chodzili znękani jacyś, żebyśmy próbowali Mu się przypodobać, On chce Sam uczynić w nas to, co się Jemu podoba. Mówi: Ja to zrobię, Ja uczynię oddaj Mi się na własność, bezwarunkowo. Oddaj Mu się, nie broń się przed wspaniałością Boga, nie bój się, że jak Bóg będzie, to ty nie będziesz mógł osiągnąć swoich celów. Wtedy to znaczyłoby, że twoje cele więcej znaczą niż Bóg, bo wiesz, że Bóg zmarnuje twoje cele, zmarnuje twoje plany, które prowadzą cię na zniszczenie, a napełni cię Swoim planem, Swoim działaniem i zawiedzie cię do wieczności z Nim, w czystości Jego Syna. Izrael zgłupiał, stał się jak krowa narowista, jak zwierzę bezrozumne i zaczął biegać po różnych miejscach zamiast czerpać z tego jednego, zrobili sobie cysterny bez wody i usychali.

Pamiętaj: świadomość bycia córką, synem Boga to jest skarb, jeśli to sprzedasz pozostanie ci tylko nazwa, nic więcej. Dlatego nie ma tak, że ty sobie weźmiesz, czy nie weźmiesz, to Bóg daje i może też odebrać. Gdy daje, jak ważne jest to, by Go szanować, bo On nie jest Bogiem, który by od razu zabierał, ale stara się, dociera, karci, pociesza, wzmacnia. Nie chce byśmy zginęli, chce nas mieć ze Sobą na całą wieczność, ale chrześcijaństwo to na pewno nie jest religia w której my przychodzimy, jakoś coś robimy, a potem odchodzimy i dalej żyjemy w swój sposób - to nie jest to. To jest życie według woli Ojca, to jest radość, móc czynić co chce Ojciec w niebie i czerpać zadowolenie z czynienia Jego woli. Tak jak Jezus powiedział: Moim pokarmem, Moim zadowoleniem, Moim smakiem najwspanialszym, jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał. To jest być Synem Bożym.

Zobaczmy na Tego Syna, co Ojciec ma w tym Synu, że w Nim ma upodobanie i Jego stawia przed nami, abyśmy Go naśladowali. Patrzmy, co się naszemu Ojcu podoba i nie próbujemy złożyć Mu coś po swojemu. Zobaczmy co czynił Chrystus Jezus przed obliczem Ojca i Jego naśladowmy; o tym mówi do nas Chrystus Jezus. Jak straci człowiek świadomość kim jest, to nic więcej już nie osiągnie, bo to jest tak jakby ciągnąć za sobą do Boga kogoś, kto stracił rozum. Znowuż ci ucieknie, pobiegnie gdzieś w pole, krzaki, czy gdzieś indziej, bo nie umie już chodzić w miejscu czystym. Jak bardzo potrzebujemy pilnować tych rzeczy w Panu, umacniać się w tym, żeby nie stracić tego, by nie zamienić pierworództwa na religię - Izrael to zrobił. Zobaczcie, ta świątynia była już rozbijana przez Boga, bo oni zrobili z niej religijne miejsce: Świątynia Pańska, świątynia Pańska to jest i co? Bóg nie mieszka w budowlach ręką ludzką uczynionych, On chce być z ludem Swoim, On chce się cieszyć z tobą i ze mną. Bóg chce, żeby nasze decyzje były decyzjami Jego chwały, a nasze czyny i nasze słowa, by określały kim jest nasz Ojciec w niebie, tak jak Syn chodził po tej ziemi.

Ilu ludzi nie umie zrezygnować z tego kim się urodzili z ciała i cały czas ciągną tą swoją cielesność za sobą, ciągną i udowadniają innym, że tak musi być. A ja znam ze Słowa Bożego i ty znasz, że Bóg powiedział:

„Ja skończyłem z tym, stare już przeminęło, oto wszystko stało się nowe”. Tak jak obietnica: „Izraelu, przyjdę i cię wyswobodzę”. Tak do nas Bóg powiedział: „Stare zakończyłem, wszystko stało się nowe”. I choćby tysiąc faraonów stało przeciwko i miało tysiąc armii, to cię nie zatrzymają w podążaniu za Bogiem, bo w tobie wszystko stało się nowe. Jeśli to sprzedasz, to reszta ci nic nie da. Jeśli sprzedasz świadomość kim jesteś, którą dostałeś za darmo, bo Bóg cię zrodził i stałeś się współobywatelem Królestwa Bożego za darmo. Nic nie musiałeś płacić, nie musiałeś kupować obywatelstwa w niebie, dostałem (dostałeś) to za darmo z łaski, ale jak bardzo ważne jest, żeby tego nie oddać za nic. Diabeł będzie przychodził jak handlarz, a może za to, a może za to? A ty widzisz ilu ludzi żyje w ten sam sposób, ilu jest pod głębokim wrażeniem czytanego i słuchanego Słowa, a ilu ma nadal po swojemu ułożone życie. I co z tego, że później zrobisz coś dla Boga, lepiej zrób to, żeby być trzeźwym (trzeźwą), czujnym (czujną) i kiedy mówimy o sprawach Bożych, aby myśleć, zastanawiać się i czynić to, co jest miłe Bogu. A więc Bóg wiedział co oni zrobią, wiedział też o nas co my zrobimy jednakże otworzył nam drzwi, mówiąc do nas: „Wracajcie synowie ludzcy, będziecie Moimi synami, Moimi córkami”. I kiedy mówi w ten sposób to mówi też: „Oczyśćcie się, bo ja jestem święty. Nie wspomnę waszych grzechów, - mówi Bóg, zakończyłem z tym na krzyżu, dam wam nowe życie, ale nie zmarnujcie go”. Niech wasze ręce służą Bogu, wasz umysł niech należy do Boga, nigdy już nie myślcie jak stary człowiek, który próbuje wymyśleć co to być chrześcijaninem, tylko pamiętajcie jak Bóg zaczął, tak też dokończ, jak miał moc zacząć, ma moc i dokończyć.

Jak więc powinniśmy my się zmieniać pod wpływem Jego działania? Powiedział nam, że mamy za ojca Abrahama. Jak Abraham może być naszym ojcem? Przecież Abraham nie był Polakiem, nie wiem od jakiego człowieka Polska się zaczęła, ale nie od Abrahama. Abraham miał Izaaka, a Izaak Jakuba i Jakub został nazwany Izraelem. To jak Abraham może być moim i twoim ojcem? Przez świadomość. Abraham, ojciec nasz miał tę samą świadomość o Bogu w niebie, że skoro On to obiecał to On też to dotrzyma. Minęło od tego czasu, gdy Abraham żył na ziemi, już tyle lat, a ja mam tę samą świadomość co on, bo każde dziecko Boże ma tę samą świadomość co on. Co Bóg obiecał, dotrzyma, rozumiesz?! Nie jesteś głupim dzieciakiem, który mówi: No Bóg obiecał, ale ja nie wiem jak to będzie. Bóg obiecał Abrahamowi Izaaka, a Abraham nie myślał: „nie wiem, czy dostanę Izaaka”. On otrzymał usprawiedliwienie u Boga, bo uwierzył.

Piękne, wiecie kiedy czytamy Biblię i to wszystko o czym mówimy jest otwarte przed nami, to jesteśmy pod wrażeniem prawdy. Pod jakim wrażeniem musiał być Paweł kiedy to w jednej chwili dostał i raptem ten uparty Żyd, który gotów walczyć z chrześcijanami, tępić ich, stał się innym człowiekiem i później mógł napisać: Odmienieni w duchu umysłu swego zaczęliśmy myśleć jak nowi ludzie. To jest być dzieckiem Boga, myśleć jak nowy człowiek, nie jak stary. Tak jak ostatnio jeden z ostatnio ochrzczonych braci powiedział mi, że dostał reszty w sklepie 20 złotych za dużo i nawet nie pomyślał żeby je schować do kieszeni, ale natychmiast oddał je kasjerce. Powiedział, że wcześniej pewnie by pomyślał jak dobrze schować, ale tu nawet tak nie pomyślał. Chwała Bogu, że po prostu to się tak dzieje, bo nasz Ojciec jest taki i Jego dzieci też są jak On. Jeżeli jednakże zaczniesz kombinować z diabłem, to wtedy co piękne zniszczysz i zaczniesz znowu weryfikować: A może Bóg chciał abym dostał więcej, skoro dała to może Bóg chciał, a diabeł mówi: no Bóg chciał! Ale ty już masz uczciwość, która nie jest z nas. Uczciwość nie pochodzi z człowieka, uczciwość pochodzi z Boga, który jest uczciwy, wierność też nie pochodzi z nas, wszystko co święte, czyste i nieskalane pochodzi z Boga. A więc kiedy tak robimy możemy być zdziwieni, że my zrobilibyśmy to inaczej, dobrze kiedy tak jest, ale gorzej jest kiedy my robimy inaczej niż chce Bóg. Gorzej, kiedy zasmucamy Ducha Bożego i usuwamy Go w cień, sami mówiąc: „Ja wiem co robię, ale jak siejesz dla ciała, to żąć będziesz skażenie, a jeżeli dla ducha to żywot wieczny. A więc co lepiej? Lepiej pozostać z Bogiem, aby Bóg czynił mnie świadomym Jego dzieckiem, żeby pozostać jako człowiek, który nie zgrzeszy bo nie mogę, bo nie umiem grzeszyć: Nie to, że ja myślę, że ja dzisiaj nie mogę

grzeszyć, po prostu nawet nie mam myślenia żeby grzeszyć. Do takiego stanu Ojciec doprowadza Swoje dzieci. W Jezusie nie było myślenia żeby grzeszyć: Oj nie mogę zgrzeszyć, bo jak to nie uratuję... Nie! On nie chciał grzeszyć, w ogóle nie miał zamiaru zgrzeszyć i to Bóg czyni w nas, ale można to stracić w świecie, jak i w zgromadzeniu religijnym. Dlatego diabeł tworzy wiele zgromadzeń religijnych, aby ludzie tracili to co dostali od Boga. Wyobrażasz sobie jak to było z kapłanami: Bo wy kapłani porzuciliście to, co dostaliście, ale na początku tak nie było, był ten, który był uczciwy wobec Mnie - mówi Bóg. Później widzisz tego kapłana ma 49 lat za rok mu się skończy Jego pełna służba i przychodzi taki młody, dwudziestoletni dopiero zaczyna się uczyć i patrzy na takiego starego kapłana i mówi: Jak ja bym chciał dotrzeć do tego okresu tak jak on, pełen świętości, chwały, posłuszeństwa Bogu. A jak zobaczyłby kapłana, który patrzy tylko po garnku, co by sięgnąć, co wydobyć dla siebie, to pomyślałby sobie: O to, o to tu chodzi.... Widzicie? Czy kapłani mieli myśleć o sobie, że są po to żeby wykorzystywać lud i ich grzechy żeby im się dobrze żyło, czy po to, aby pouczać lud w tym, aby żyli w sposób godny Boga. Im starszy (starsza) jesteś w Panu, tym więcej od ciebie Bóg chce. Ponieważ to jest normalne, że zawsze wzrastać masz w Panu, bo jesteś tak samo dzieckiem Boga jak inni, ale można to przehandlować, dlatego tego najbardziej pilnuj. Jezus mówi: Poznawanie tego jedynego, prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego On posłał to jest żywot wieczny.